

Kolumna Mickiewicza we Lwowie

Spośród wielu pomników Adama Mickiewicza wystawionych kiedykolwiek przez Polaków, chyba najciekawszy i najbardziej udany jest monument stojący do dzisiaj we Lwowie.

Początki działalności komitetu budowy pomnika wylonionego w 1897 r. z Towarzystwa im. Adama Mickiewicza we Lwowie, nie były zbyt obiecujące. Doszło nawet do tego, że po inauguracyjnym zebraniu tego gremium, jego pierwszy przewodniczący Władysław Łoziński zrezygnował ze swojej funkcji, gdyż nie widział możliwości pomyślnego przeprowadzenia sprawy uczczenia wieszca we Lwowie. Całkiem inne nastawienie do pojawiających się na wstępie trudności miał nowy przewodniczący, profesor uniwersytetu lwowskiego Ludwik Cwikliński. On to zaczął intensywną akcję zbierania pieniędzy potrzebnych do zrealizowania zamierzonego celu. Doprowadził też do rozpisania na początku 1898 r. konkursu na pomnik Mickiewicza. Na wniosek jednego z aktywniejszych członków komitetu, znanego ówczesnie powieściopisarza Adama Krechowickiego, podstawowym wymogiem konkursu było opracowanie projektu pomnika o charakterze kolumny, czyli kompozycji podobnej do warszawskiego pomnika króla Zygmunta III Wazy.

Pod koniec 1898 r. komitet dysponował 28 projektami, z których należało wybrać najlepiej spełniający oczekiwania. Trzynastoosobowy sąd konkursowy, w którego składzie znajdował się m.in. Cyprian Godebski, orzekł jednogłośnie, że pierwszą nagrodę w wysokości 1000 koron (w użyciu były guldeny czyli złote reńskie-złr i korony) otrzyma Antoni Popiel i on wykona pomnik dla miasta. To orzeczenie o przekazaniu projektu do realizacji jest bardzo ważne, gdyż zdarzało się dość często podczas konkursów na pomniki, że projekt wygrywał, ale do jego realizacji nie dochodziło. Drugie miejsce przypadło pracującemu we

Florencji rzeźbiarzowi z Krakowa Mieczysławowi Zawiejskiemu, trzecie Wacławowi Szymanowskiemu, pracującemu w Paryżu.

Projekty Antoniego Popiela i Mieczysława Zawiejskiego przedstawiały Mickiewicza z stóp kolumny. Jednak w projekcie Popiela zamiast gwiazdy wieńczył kolumnę znicz. Inaczej też została przedstawiona grupa. Tym razem Mickiewicz patrzył geniuszowi prosto w oczy i wyciągał prawą rękę po lirę, którą geniusz mu podawał. W lewej ręce poeta trzymał rulon papieru, natomiast u jego stóp znajdowały się atrybuty poezji. Proporcje całego pomnika były o wiele lepsze niż w poprzednim wypadku. Jedynie jeszcze sama podstawa była trochę przyciężka. Stąd po przyjęciu projektu do realizacji zalecono artyście, aby poczynił w swoim modelu kilka doskonalących go poprawek.

W czasie gdy Popiel dopracowywał model pomnika w swojej pracowni, urządzonej w dawnym pawilonie architektury na terenach wystawy krajo-

wej z 1894 r., komitet zabiegał o środki na realizację projektu. W tym okresie doszło ponownie do zmiany składu prezydium komitetu: prezesem został prof. Bronisław Radziszewski, a jego zastępcami prof. Roman Pilat i pisarz Adam Krechowicki, na sekretarza wybrano dziennikarza Michała Rolle, zaś na skarbnika pracownika banku Kazimierza Zielińskiego. Zbieranie pieniędzy w tym czasie i to na terenie Galicji nie było zadaniem łatwym. Kwotę trzeba było prowadzić – jak określił współczesny dziennikarz – w społeczeństwie ubogim i „przeskładkowym”. Jednak mimo to, dzięki operatywności prezesa Radziszewskiego, udało się uzyskać kilkudziesięciotysięczne subsydium od władz miasta. Resztę pieniędzy trzeba było jednak zdobywać głównie poprzez kwestę. Adam Krechowicki zebrał w ten sposób 25 000 koron (czyli 12 500 złr). Oprócz zbiórki pieniędzy ważne było jeszcze kupno odpowiedniego placu pod pomnik.

W maju 1899 r. dzienniki dono-

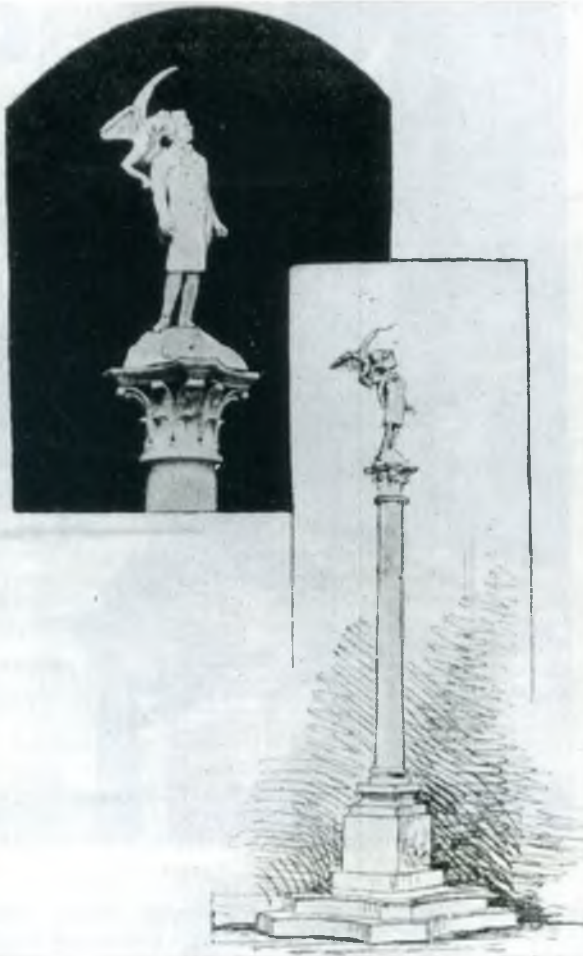
siły, że Popiel przedstawi swój nowy projekt we wrześniu tego roku; prezentacja nowej wersji pomnika nastąpiła 16 listopada. Artysta zmienił w nim nieco podstawę, nadając jej bardziej lekki kształt, zmienił też wygląd trójnogu, w którym palił się znicz wieńczący kolumnę. Pewnego retuszu dokonano też w grupie poety i geniusza. Teraz zamiast trzymać w lewej ręce rulon papieru, Mickiewicz podtrzymywał nią połą płaszcz narzuconego na ramiona. Postaci Mickiewicza nadano bardziej naturalny wygląd przez skrócenie surdutu, w który był ubrany oraz bardzo nieznaczną zmianę układu jego nóg. Nieznacznie została też zmieniona pozycja geniusza podającego lirę. Nowy projekt pomnika zyskał uznanie oceniającej go komisji. Poproszono jedynie o lekkie poprawki kształtu głowicy kolumny.

Przygotowywany pomnik miał mieć 16 m wysokości. Cokół i kolumnę miano wykonać z granitu, postać poety i geniusza oraz znicz i atrybuty poezji – odlać z brązu. Koszt wystawie-

1. Plac Mariacki przed ustawieniem kolumny Mickiewicza
- 2.3. Projekty kolumny Mickiewicza: Mieczysława Zawiejskiego (2) i Wacława Szymanowskiego (3)



2



nia pomnika oceniano wtedy na około 60–70 tys. złr (czyli 30–35 tys. koron). Ustalono też, że artysta skończy swoją pracę nad elementami monumentu do wiosny 1901 r.

Planowany termin odsłonięcia pomnika okazał się nierealny. Na posiedzeniu komitetu budowy, które odbyło się 21 maja 1901 r. ustalono, że kolumna Mickiewicza będzie gotowa dopiero na jesieni 1902 r. W trakcie wspomnianego posiedzenia zastanawiano się też nad lokalizacją pomnika – na pl. Mariackim, w miejscu stojącej tam studni z figurą Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia lub u wylotu Wałów Hetmańskich. Prasa sugerowała w sprawozdaniu z posiedzenia, że najprawdopodobniej miejscem tym będzie jednak wylot Wałów Hetmańskich. Ostateczną decyzję miano podjąć 24 maja. Poinformowano też wówczas zebranych, że z siedmiu ofert dostawy różowego granitu na kolumnę i cokół wybrano ofertę firmy Innoceto Pirovano z

Mediolanu, która opiewała na 64 000 koron (komitet dysponował wtedy już sumą 106 000 koron). Reakcja prasy na tę decyzję komitetu nie była przychylna. Dziennikarz „Kraju” pisał w 1901 r. „... czy nie należałoby raz zaniechać takich sposobów wyrażania hołdu wielkim ludziom, które pociągają za sobą konieczność wzbogacania p. Pirovano o dziesiątki tysięcy koron – naszym kosztem?” Autor tekstu odnosił swoje żale pewnie do tego, że Pirovano był wcześniej dostawcą kamienia na pomnik Mickiewicza w Warszawie i Aggenora Gołuchowskiego we Lwowie. Kondycja finansowa komitetu nie była też w tym czasie najlepsza. Okazało się, że aby wykończyć pomnik, trzeba będzie zebrać jeszcze dodatkowo 40 000 koron, co w sytuacji biednego kraju, nękanego w tym czasie klęskami żywiołowymi, było zadaniem trudnym.

Zamówiony we Włoszech granit z Baveno pod Mediolanem

3



dotarł do Lwowa w lutym 1902 r. i od razu został przekazany do pracowni kamieniarskiej Schimsersa. Mimo tego pośpiechu nie udało się dotrzymać kolejnego terminu odsłonięcia pomnika. W sierpniu 1903 r. prasa donosiła, że uroczystość złożenia kamienia węgielnego pod pomnik odbędzie się w ostatnich dniach października 1903 r., natomiast odsłonięcie gotowej kolumny nastąpi jesienią 1904 r. Wcześniej musiano jednak jeszcze wykonać ważne prace budowlane na pl. Mariackim. Otóż okazało się, że teren wybrany pod kolumnę był zagrożony przepływającą tam pod ziemią Peltwią, stąd pojawiła się potrzeba specjalnego fundamentowania pomnika. Musiano zastosować tutaj tzw. metodę Hennebiqua. Polegało to na wbiciu trzynastu specjalnych ośmiometrowych pali – pilotów z żelbetonu w wykopany już pięciometrowy dół. Na to należało położyć specjalną klatkę betonową wypełnioną ziemią i przykryć kolejną płytą

betonową. Dopiero wtedy można było umieścić stopnie pomnika, na nich cokół i samą kolumnę. Wykonawcami tych prac zostali lwowscy architekci Sosnowski i Zacharjewicz.

W czasie gdy architekci przygotowywali miejsce pod pomnik, a kamieniarze toczyli kolumnę i wykonywali pozostałe prace nad cokółem, w wiedeńskiej fabryce Teodora Srpeka (Serpeka) były odlewane figury Mickiewicza i geniusza oraz pozostałe brązowe elementy pomnika.

Wreszcie 25 października 1904 r. pomnik był ukończony. Kolumna miała ostatecznie 21 m wysokości, figura Mickiewicza 3,30 m, a sama kolumna z napisem ADAM MICKIEWICZ ważyła 16 ton. Plomień znicza wieńczącego monument został pozłożony. Front pomnika zwrócono w najbardziej ruchliwą stronę pl. Mariackiego, w kierunku hotelu Europejskiego.

Uroczystość odsłonięcia pom-



4.5. Antoni Popiel (4) i jego kolumna na pl. Mariackim (5)
6. Fragment kolumny w 1990 r.

nika 30 października 1904 r. poprzedzona została dzień wcześniej specjalnym koncertem, podczas którego śpiewano pieśni do słów Mickiewicza oraz przedstawiono jeden akt *Konrada Wallenroda*. Po koncercie odbył się raut w salonach kasyna miejskiego. W niedzielę 30 października odprawiono u-

roczyste nabożeństwa: w katedrze łacińskiej, ormiańskiej i unickiej oraz w kościele protestanckim i synagodze. Następnie tłumy mieszkańców Lwowa oraz różne delegacje udały się pod pomnik, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia. Później przeszedł przed pomnikiem ogromny pochód uczestników u-

roczystości, którzy składali wieńce i kwiaty pod kolumną. Wieczorem odbyło się specjalne przedstawienie w teatrze i raut w salach ratusza dla zaproszonych gości.

Mimo wielu burz, które przetożyły się przez Lwów od 1904 r., pomnik Mickiewicza dotrwał do naszych czasów nietknięty. Pozostał też na jego froncie polski napis, a z tyłu kartusz z herbem Rzeczypospolitej. Po ostatniej wojnie została natomiast zniszczona figura Matki Boskiej, przeniesiona z miejsca, gdzie do dzisiaj stoi kolumna Mickiewicza, na placu u wylotu Wałów Hetmańskich.

Z powodu usytuowania pomnika w centrum miasta, pod kolumną Mickiewicza wielokrotnie odbywały się różne uroczystości i wiece. Na starych fotografiach możemy dzisiaj oglądać obok pomnika Mickiewicza pochód Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, wizytę w mieście generała Hallera, a także przemarsz Bractwa Kurkowego.

Aleksander Srebrakowski